

ZMIENĆ SWOJE ŻYCIE. ZMIENĆ SWÓJ ŚWIAT.

# activated

## POGNIĘCIENI I BRUDNI

—A mimo to niezmiernie wartościowi

## Chłopiec siedzący obok mnie

Przyjaźń z prześladowcą ze szkolnej ławki

## Uwięziony

Zawsze patrz na jasną stronę życia





## KILKA SŁÓW OD REDAKCJI PODBUDOWYWANIE I WZMACNIANIE

Rzymski pisarz, Tertulian (160–225 n.e.), mówiąc o wczesnym Kościele zauważył, że poganie często mówili, „Patrzcie, jak oni się miłują!” Najwyraźniej chrześcijańska troska była widoczna w czynach, postawach i słowach chrześcijan.

Jeden z pierwszych chrześcijan o imieniu Józef miał szczególny dar rozumienia i wspierania innych. Jego dar był tak wielki, że wierzący nazwali go Barnabą.<sup>1</sup> Józef wykazał się swoim zaufaniem i dobrym osądem będąc jednym z pierwszych wierzących, który zaufał Szawłowi.<sup>2</sup>

Sam Jezus był wspaniałym przykładem kogoś kto wspierał i inspirował innych do rozwoju. Pochlebnie mówił o Natanealu w jego obecności (Patrz „Bardzo ważne osobistości” str. 15 tego wydania). Nadał Szymonowi nową tożsamość nazywając go „Skalą” i pomimo jego porywczowości, słabości i porażek, powierzył mu misję sprawowania opieki nad Swoimi uczniami.<sup>3</sup>

Jako uczniowie Jezusa, jesteśmy powołani do próby naśladowania Jego czynów, do wydobywania z innych tego co w nich najlepsze, do wzmacniania ich i pokładania wiary w nich. Każdy z nas może przekazać drugiemu człowiekowi wsparcie. Nie potrzeba do tego pieniędzy ani nadzwyczajnej inteligencji czy też specjalnego talentu – w gruncie rzeczy jest to dar sam w sobie.<sup>4</sup> Jedyne czego potrzebujemy to kochające i wyrozumiałe serce.

Jedną z biblijnych metafor chrześcijańskiego życia obrazuje je jako bieg w zawodach, w których bierzemy udział.<sup>5</sup> Nikt nie powiedział, że bieg – czy też prowadzenie pobożnego życia – jest czymś prostym, ale z pewnością jest nam łatwiej, kiedy współbiegną, których mijamy na trasie dopingują nam i przekazują nam wsparcie. Ile zachęty i energii to nam dodaje! Pokazuje nam też jak wielkim wsparciem możemy być dla innych odwdzięczając się za ich wsparcie!

Mam nadzieję, że zbiór inspirujących artykułów, cytatów i wersetów biblijnych, które znajdziecie w tym wydaniu *Activated* doda wam wsparcia i podniesie was na duchu. Mam też nadzieję, że zainspiruje was do dzielenia się wsparciem z innym wokół was.

Samuel Keating  
Redaktor Naczelny

1. Imię Barnaba pochodzi z języka greckiego, słowo to wykorzystano też do opisania Ducha świętego jako Pocieszyciela w Ewangelii wg św. Jana 14:26
2. Patrz Dzieje Apostolskie 9:26-27
3. Patrz Ewangelia wg św. Jana 21:15-17
4. Patrz List do Rzymian 12:6-8
5. Patrz List do Hebrajczyków 12:1

Polecamy naszą stronę internetową oraz naszych dystrybutorów, u których można zamówić publikacje książkowe i audiowizualne, dostarczające natchnienia, motywacji i wielu praktycznych porad.

[www.activated-europe.com](http://www.activated-europe.com)

### *Activated Europe*

Bramingham Pk. Business Ctr.  
Enterprise Way  
Luton, Beds. LU3 4BU, United Kingdom  
+44 (0) 845 838 1384  
Email: [activatedEurope@activated.org](mailto:activatedEurope@activated.org)

### *Activated Ministries*

P.O. Box 462805  
Escondido, CA 92046-2805, USA  
Toll-free: 1-877-862-3228  
Email: [info@actmin.org](mailto:info@actmin.org)

REDAKTOR NACZELNY Samuel Keating  
PROJEKT I GRAFIKA Gentian Suci

© 2015 Activated.  
Wszelkie prawa zastrzeżone.

Cytaty biblijne pochodzą z Biblii Tysiąclecia (BT), pod redakcją ks. K. Dynarskiego SAC. Wydanie piąte. Poznań: Wydawnictwo Pallotinum, 2000 r. oraz z Biblii Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego (BZTB). Wydanie dwunaste. Warszawa: Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, 1984 r.

A-PL-MG-AM-174-X



# Orchidee

CURTIS PETER VAN GORDER

**DZIŚ MOJA CÓRKA REJOICE OBCHODZIŁABY SWOJE URODZINY.** Tradycyjnie, odkąd odeszła, świętujemy ten dzień co roku wspominając wyjątkowe chwile, które razem z nią spędziliśmy.

W tym roku moim wspomnieniem jest historia o orchideach. W tamtym czasie, Rejoice mieszkała w Osace w Japonii wraz ze swoim mężem i pięciorgiem dzieci. Pewnego zimowego dnia, kiedy zajmowała się swoim ogrodem, zauważyła swojego sąsiada, który trzymał w rękach doniczkę z potarganymi resztkami rośliny.

„Kiedyś była to piękna orchidea – urodzinowy prezent od moich dzieci, a teraz cała zwiędła” – powiedział z westchnieniem sąsiad.

„Czy mogłabym spróbować ją odratować?” zapytała Rejoice.

Mężczyzna z radością pozbył się zeschniętej rośliny. Rejoice przez trzy lata zajmowała się nie reagującą na pie-

lęgnację orchideą. Podlewała ją, nawoziła, dbała o odpowiednie światło, temperaturę oraz stan wody, ale nic nie skutkowało. W czasie tych trzech lat, każdy kto widział roślinę, doradzał Rejoice, aby się poddała i wyrzuciła ją, ponieważ najwyraźniej jest już martwa i niepotrzebnie zajmuje tylko miejsce.

Ale Rejoice nie poddawała się. Pewnego ranka, w czwartym roku próby wskrzeszenia orchidei, w doniczkę pojawił się przepiękny kwiat. Będąc wraz z żoną z wizytą u córki w tym czasie, uwieczniłem to wydarzenie na zdjęciu.

Cierpliwość i troskliwa opieka Rejoice w tej prostej materii wiele mi mówi na temat długoterminowych wizji i nie poddawania się przy braku natychmiastowych rezultatów płynących z moich wysiłków. Nie poddawanie się wymaga wiary i dostrzegania tego czego inni nie widzą.

Jakże wielu ludzi jest przekreślanych przez innych jako beznadziejne przypadki? A gdyby tylko otrzymali

Rozwijaj optymistyczny umysł, używaj wyobraźni, zawsze rozważaj alternatywny i wierz, że możesz uczynić możliwym to co inni postrzegają jako niemożliwe.—*Rodolfo Costa*

Chwała ogrodnictwu: ręce w ziemi, głowa w słońcu, natura w sercu. Pielęgnacja ogrodu to karmienie nie tylko ciała, lecz także duszy.

—*Alfred Austin (1835–1913)*

potrzebną im miłość i troskę, jakże pięknym kwiatem mogłoby stać się ich życie! Chciałbym rozwijać swoją cierpliwość, zdolność widzenia i wiarę, aby móc dostrzec potencjał w innych, a następnie pielęgnować go i rozwijać, aby któregoś dnia i oni mogli rozkwitnąć.

CURTIS PETER VAN GORDER JEST SCENARZYSTĄ I AKTOREM MIMICZNYM<sup>1</sup> W BOMBAJU, W INDIACH. JEST TEŻ CZŁONKIEM TFI. ■

1. <http://elixirmime.com/>



# CHŁOPIEC SIEDZĄCY OBOK MNIE

EDMOND SICHROVSKY

*To powinno być proste*, pomyślałem gdy przygotowywałem się do rozpoczęcia szkoły średniej. Nie przewidywałem żadnych problemów w kwestii zaprzyjaźniania się czy nawiązywania kontaktów z kolegami z klasy. Niestety, moja pewność została rozwiana pierwszego dnia w szkole, gdy poznałem chłopca posadzonego obok mnie w klasie.

Sean był mniej więcej mojego wzrostu, ale dwa razy cięższy. Nie dbał o naukę, nigdy nie przygotowywał się do sprawdzianów, wrzeszczał i przeklinał zarówno na nauczycieli jak i uczniów. Przechwalał się bez końca brutalnymi grami komputerowymi w które grywał kiedy tylko miał okazję, a ich wpływ uwidaczniał się w jego destrukcyjnym zachowaniu pełnym złości. Szybko pożałowałem, że zostałem posadzony obok niego.

Tygodnie mijały, a Sean stawał się coraz gorszy. Oblewał prawie każdy sprawdzian, codziennie wdawał się w bójki z innymi uczniami, nie miał żadnych przyjaciół. Starałem się być uprzejmy dla niego, ale trzymałem dystans.

Pewnego dnia, na przerwie obiadowej, wszedłem do stołówki i zauważyłem, że ostatnie wolne miejsce jakie pozostało było obok Sean'a. Niechętnie usiadłem obok



niego, zamieniliśmy kilka słów z których dowiedziałem się, że ojciec Sean'a zmarł gdy ten był bardzo mały, a matka pracuje do późna na nocnej zmianie. W rezultacie, chłopak większość wieczorów spędzał sam w domu, z matką widywał się praktycznie tylko w weekendy.

Byłem zawstydzony swoją surową i krytyczną postawą. Wbrew swoim naturalnym skłonnościom, postanowiłem potraktować Sean'a z miłością, uprzejmością, i akceptacją.

Na początku, moje próby spotkały się z sztywnymi odmowami i prześmiewczymi przekleństwami. Dla Sean'a od pierwszej klasy głównym źródłem siły było bezlitosne znęcania się nad rówieśnikami. Aby chronić się wykształcił bardzo surową i nieczułą powierzchowność. Zmaganiem było włączanie go do grupy gdy wybieraliśmy drużyny, ciężko mi było do niego dotrzeć kiedy moje wysiłki i starania spotykały się z złośliwymi uwagami. Często miałem ochotę na rozgniewanie się na niego, często też zastanawiałam się czy warto się dla niego wysilać i starać.

Ale kiedy kolejne miesiące mijały, Sean stopniowo stawał się coraz bardziej przyjacielski. I wtedy, któregoś poranka, ponad cztery miesiące po pierwszej rozmowie na stołówce, Sean poprosił abyśmy pracowali razem w parze w czasie zadania klasowego. Byłem w szoku. „Zawsze mówisz, że nie chcesz mnie więcej widzieć,” powie-

1. Ewangelia wg św. Mateusza 22:39



działem do niego.

„To nie prawda!” odparł szeroko się uśmiechając. „Jesteś moim jedynym przyjacielem – jedyną osobą która się o mnie troszczy. Chcę, abyśmy pozostali przyjaciółmi na zawsze.”

Tego dnia, nie tylko zdobyłem prawdziwego przyjaciela (do dnia dzisiejszego nasza przyjaźń trwa), lecz także odkryłem cenną prawdę: niezależnie od tego jak ktoś się zachowuje czy wygląda, każdy chce i potrzebuje czuć się kochanym i akceptowanym. Pod surową powierzchnością często kryje się piękny kwiat czekający na rozkwitnienie. Miłe słowa i czułe uczynki są dla serca ludzkiego tym czym słońce jest dla kwiatów. Mogą minąć dni, tygodnie, czasem nawet miesiące lub lata zanim nasze wysiłki zostaną wynagrodzone, ale któregoś dnia taka osoba w końcu rozkwitnie.

Kiedy Jezus powiedział „miłuj swego bliźniego”,<sup>1</sup> nie miał na myśli tylko tej osoby, która mieszka obok. Jezus chce abyśmy kochali każdego kto potrzebuje naszej uwagi i troski, niezależnie czy jest to listonosz, sprzątaczką, sprzedawcą, czy też łobuz szkolny z miejsca obok w ławce w klasie.

EDMOND SICHROVSKY JEST STUDENTEM I  
WOLONTARIUSZEM. MIESZKA NA TAJWANIE. ■

## BEZ CENY

Najczęstszą przyczyną porażek jest brak wsparcia.

—*Autor nieznan*

Wsparcie to najwspanialszy prezent, jaki można podarować. A jednak prawie nikt nie dostaje wsparcia, którego potrzebuje, by móc zrealizować swój potencjał. Gdyby wszyscy otrzymywali niezbędne do rozwoju wsparcie, w niemal każdym rozwijałyby się geniusz i świat wydawałby bogactwo ponad nasze najśmielsze marzenia.—*Sidney Madwed (ur. 1948)*

Powinniśmy ochotczo i hojnie przekazywać dar okazywania wiary w innych. Wielu z nas może poświadczyć z własnego doświadczenia, że to wiara Boga i innych w nas oraz dostrzeganie przez nich dobra w nas pomaga nam osiągać sukces po chwilach rozpacz i wątpienia we własną wartość.

Twój współmałżonek, współpracownik, dziecko, brat czy siostra mogą być kimkolwiek Bóg chce aby byli, ponieważ Bóg w nich może wszystko! Okazuj wiary w innych, w ten sposób pomożesz im osiągnąć wielkie rzeczy jakie Bóg dla nich zaplanował!

—*Maria Fontaine*

Prawdziwy przyjaciel zna twe słabości ale pokazuje ci twe atuty, wie, czego się lękasz ale umacnia twą wiarę, widzi twój niepokój ale podnosi cię na duchu, dostrzega twe braki, ale wzmacnia to co potrafisz.—*William Ward (1921–1994)*

Wierny bowiem przyjaciel potężną obroną, kto go znalazł, skarb znalazł.

Za wiernego przyjaciela nie ma odpłaty ani równej wagi za wielką jego wartość.

Wierny przyjaciel jest lekarstwem życia; znajdą go bojący się Pana.

—*Mądrość Syracha 6:14–16*

Prawdziwy przyjaciel chętnie się zwierza, słusznie doradza, chętnie pomaga, śmiało ryzykuje, cierpliwie wszystko znosi, odważnie broni, i niezmiennie trwa w przyjaźni.—*William Penn (1644–1718)* ■



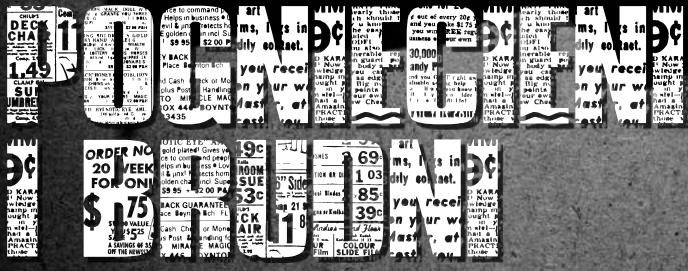


Traktuj człowieka zgodnie z tym, jaki jest, a taki się stanie; traktuj go według tego, jaki być powinien, a stanie się taki, jaki może i powinien być.  
—Johann Wolfgang von Goethe (1749–1832)

Miłość i dobroć nigdy nie będą zmarowane. Zawsze coś wnoszą.  
—Barbara De Angelis (ur. 1951)

Dobroć to język, który głusi słyszą a ślepi widzą.  
—Mark Twain (1835–1910)

Żaden akt dobroci, choćby i najmniejszy, nigdy nie idzie na marne.  
—Ezop (ok. 620–564 p.n.e.)



LUCAS HERNÁNDEZ

PRZEZ PEWIEŃ CZAS, dawaliśmy dobroczynne przedstawienia w naszym pięknym mieście Granada w Hiszpanii. Czasem występowaliśmy w domu spokojnej starości. Po zwyczajowych tańcach, śpiewach i przedstawieniu lalkowym, postanowiłem zakończyć nasz występ obrazując kwestię wartości:

„Przypuścmy, że zaproponowałem oddanie tego,” zwróciłem się do publiczności pokazując banknot 20 euro, „kto chciałby go otrzymać?”

Ręce podnieśli wszyscy.  
„A gdybym zrobił to?” zgniotłem banknot i powtórzyłem pytanie. Nikt nie opuścił ręki.

Następnie upuściłem banknot na ziemię, zdeptałem go, podniosłem i

zapytałem, „A teraz?”  
Tylko kilka osób opuściło ręce. Większość wciąż trzymała je w górze.

„Pamiętajmy, że jesteśmy jak ten banknot. Czasem w życiu jesteśmy poturbowani i brudni, ale w oczach Boga nigdy nie tracimy naszej indywidualnej wartości.” Byłem poruszony aplauzem, ale to co najpiękniejsze wydarzyło się potem.

Po przedstawieniu, kiedy pakowaliśmy sprzęt, podeszła do mnie kobieta prosząc o chwilę rozmowy na osobności. Przeszliśmy do sąsiedniego pokoju. Z łzami w oczach uściśnęła mnie za rękę nieustannie dziękując powiedziała, „Moje dzieci przyprowadziły mnie tutaj i zapomniały o mnie. Nie odwiedzaj mnie. Ale dziś przyszedł Pan i przypomniał mi o czymś niezwykle

ważnym – jestem tym banknotem euro.”

Ta sytuacja przypomniała mi pewien fragment z Biblii: „Choćby mnie opuścili syn mój i córka moja, to jednak Pan mnie przyciemni.”<sup>1</sup>

Jeśli na drodze naszego życia potknijemy się i upadniemy, lub kiedy poczujemy się jak ten pognieciony i brudny banknot, nie zapominajmy o morale płynącym z tej historii: Niezależnie od tego jak bardzo jesteśmy załamani czy nieczyści, w oczach Boga nigdy nie tracimy naszej nieocenionej wartości.

LUCAS HERNÁNDEZ MIESZKA W GRANADZIE W HISZPANII. OD PONAD 40 LAT JAKO WOLONTARIUSZ POMAGA POTRZEBUJĄCYM. ■

1. Księga Psalmów 27:10, adaptacja

# 10

# ZASAD WSPIERANIA INNYCH

Poniższe wskazówki mogą wam pomóc w kwestii wspierania ludzi wokół was.



**1 Chwal perfekcję:** Pomyśl o wybitnej cesze u danej osoby i uświadom ją o jej doskonałości w danym względzie.



**2 Powierzaj odpowiedzialność:** Staraj się, aby inni czuli, że im ufasz, że są potrzebni i doceniani za ich mocne strony. Jeśli masz władzę, powierzaj innym odpowiedzialność. Jeśli kierujesz grupą lub zarządzasz projektem, motywuj małomównych członków zespołu poprzez pytanie o ich opinie. Jak najczęściej dziel się mocą podejmowania decyzji.



**3 Doceniaj ludzi za to kim są:** Poczucie bycia docenionym za to co robimy jest bardzo ważne, ale poczucie bycia docenionym za to kim jesteśmy jest jeszcze ważniejsze.

1. Patr 2 List do Koryntian 1:11.



**4 Zwolnij:** Potrzeba czasu na to, aby zobaczyć drugiego człowieka w prawdziwym świetle. Wystrzegaj się pochopnych i powierzchniowych przypuszczeń. Zwolnij w swoich relacjach z ludźmi i pozwól Bogu pokazać ci innych Jego oczami.



**5 Zatrzymaj się, aby pomyśleć:** Pomyśl w jaki sposób dana osoba pomogła ci. Pomyśl o tym co dobrego uczyniła. Docień ją.



**6 Zostaw przeszłość za sobą:** Dostrzegaj to kim dana osoba jest dziś, lub kim może być jutro. Nie pozwól, aby twoje doświadczenia z przeszłości zniszczyły twoje pozytywne oczekiwania.



**7 Miej litość:** Każdy z nas czasem popełnia błędy, zapomina o czymś, lub coś rujnuje. Jak chciałbyś być traktowany, kiedy tobie coś się nie uda? Tak właśnie powinieneś traktować innych.



**8 Nie szufladkuj ludzi:** Pomyśl o tym jak sam nie lubisz być zaszufladkowa-

nym. Etykiety i kategorie szufladkują ludzi, co może ograniczać ich rozwój. Staraj się wspierać innych i motywować ich do ponadprzeciętnego działania.



**9 Bądź dla innych:** Czasem jedyne czego drugi człowiek potrzebuje to być wysłuchanym. Niezależnie od tego czy jest to współpracownik czy też kolega, przyjaciel czy też członek rodziny, bądź gotów na to, aby wysłuchać drugiego człowieka.



**10 Wspieraj innych w modlitwie:** Mały "zakulisowy" wysiłek może mieć ogromny wpływ; możemy pomagać innym poprzez nasze modlitwy.<sup>1</sup>

Jednym z największych darów jaki możemy ofiarować drugiemu człowiekowi jest nasza wiara w niego. Każdy z nas potrzebuje drugiego człowieka, który w nas wierzy!—*Peter Amsterdam*

Rozwijaj cechy, które chcesz aby posiadał twój przyjaciel, ponieważ ktoś szuka ciebie jako przyjaciela.

—*Autor nieznanym*

Począwszy od dzisiaj, traktuj wszystkich spotkanych ludzi, przyjaciół i wrogów, bliskich i nieznanym najlepiej jak potrafisz. Każdemu z nich okaż tyle troski, dobroci i zrozumienia, ile możesz z siebie wykrzesać. I nie oczekuj za to żadnej nagrody. Twoje życie już nigdy nie będzie takie samo.

—*Og Mandino (1923–1996)* ■

# UWIEŹIONY

PHILLIP LYNCH

UWIEŹIONY DYKTOWAŁ LIST DO KILKU SWOICH NAJBLIŻSZYCH PRZYJACIÓŁ SETKI MİL OD NIEGO W INNYM KRAJU. Pisał im, że był w kajdanach – najprawdopodobniej przykuty do strażnika więziennego, jako że taki był zwyczaj w tych czasach. Jak na ironię, już wcześniej był w więzieniu w mieście, w którym mieszkali jego przyjaciele.<sup>1</sup> Tym razem został pobity i uwięziony – nielegalnie, jak się okazało – w najbardziej zabezpieczonej celi w mieście. Uważano go za ateistę<sup>2</sup> i podżegacza. Był dobrze znany i nie lubiany przez władzę w całym cesarstwie.

Nie zawsze tak było. Był czas, kiedy angażował się w egzekwowanie prawa. Był nawet oficjalnie zatwierdzonym strażnikiem, który brutalnie

czyścił swój obszar z nikczemników, mężczyzn, kobiet, i dzieci.<sup>3</sup> Odczuwał przyjemność wypełniając swój obowiązek. Ale to było dawno temu. Teraz był po przeciwnej stronie, a jego dawni koledzy brali udział w jego potępieniu i uwięzieniu.

Apostoł Paweł wiedział, że jego życie jest w równowadze. Dla niego wybór był jasny – albo śmierć albo wolność – inne opcje nie były nawet brane pod uwagę. Przez pewien czas był trzymany w areszcie domowym, ale to się zmieniło; a nowi strażnicy więzienni ściągnięci z szeregów Straży Pretoriańskiej,<sup>4</sup> byli wyjątkowo srodzy. Koła rzymskiego wymiaru sprawiedliwości toczyły się wyjątkowo wolno. Jego drodzy przyjaciele w Filipi martwili się o niego i przesłali mu pieniądze na utrzymanie. Niektórzy z nich byli dawnymi legionistami i wiedzieli jak działał system rzymski – jak nieugięty i niesprawiedliwy potrafi być. Więc Paweł pisał do nich, aby utwierdzić ich w przekonaniu, że Bóg ma wszystko pod kontrolą.

Wydaje się, że Filipianie byli jednym z ulubionych ludów Pawła. Pisał do nich czule, zachęcająco i pocieszająco. Gdyby to był jego czas, przebywałby z Bogiem; a gdyby został uwolniony, też byłoby dobrze, ponieważ mógłby się z nimi znowu spotkać. Mówił, że nie mógł się zdecydować, która opcja byłaby lepsza.<sup>5</sup> Powierzył wszystko w

1. Dzieje Apostolskie 16:12-40

2. Jednym z przewinień przypisywanych pierwszym Chrześcijanom był ateizm, ponieważ odrzucali istnienie bogów innych niż jedyny Bóg

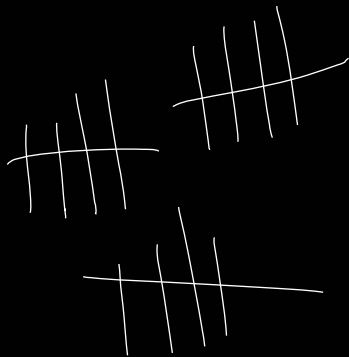
3. Dzieje Apostolskie 9:1-2

4. Patrz List do Filipian 1:13-14

5. Patrz List do Filipian 1:22

6. List do Filipian 4:4-9





ręce Boga i w zamian otrzymał niewytlumaczalny pokój. Jego słowa są nieśmiertelne i rozbrzmiewają wśród wszystkich wierzących:

*Bądźcie zawsze pełni radości w Panu. Powtórzę – radujcie się! Niech wszyscy zobaczą, że liczycie się z innymi we wszystkim co robicie. ...*

*Nie martwcie się o nic; zamiast tego módlcie się o wszystko. Mów Bogu czego potrzebujesz, i dziękuj Mu za wszystko co dla ciebie zrobił. Wtedy doświadczysz Bożego pokoju, który przewyższa wszystko co możemy pojąć. Jeśli żyjecie w Jezusie Chrystusie, Jego pokój będzie chronić wasze serca i dusze.*

*A teraz, drodzy bracia i siostry, ostatnia sprawa. Skupcie uwagę na tym co prawdziwe, uczciwe, właściwe, czyste, piękne, i godne podziwu. Myślcie o rzeczach wspaniałych i wartych pochwały. Praktykujcie wszystko czego się nauczyliście i otrzymaliście ode mnie – wszystko co usłyszeliście i zobaczyliście. Wtedy Bóg pokoju będzie z wami.<sup>6</sup>*

PHILLIP LYNCH JEST POWIEŚCIOPISARZEM I KOMENTATOREM KWESTII DUCHOWYCH I ESCHATOLOGICZNYCH. MIESZKA W KANADZIE ATLANTYCKIEJ. ■

# PRZEKAŻ DALEJ

MARIA FONTAINE, ADAPTACJA

MYŚLĘ, ŻE BÓG CHCE WSPIERAĆ LUDZI, ale często potrzebuje nas w tym celu. I wiercie lub nie – mamy to czego potrzebują inni. Mamy Bożego Ducha Świętego i Jego słowa miłości! Nasze życie może wywierać wpływ za sprawą mocy naszych słów. Nasze słowa nie muszą być głębokie i wymowne – wystarczą proste słowa, które zaspokoją potrzebę drugiego człowieka – potrzebę miłości, nadziei, znaczenia lub pocieszenia.

Jeśli czujesz, że nie masz czasu, energii, wiedzy, lub nie masz zbyt wiele do dania, nie martw się; wielu z nas czuje podobnie. Ale wszyscy możemy dawać poprzez nasze słowa wsparcia, dzięki którym nasze życie może mieć wpływ; możemy szerzyć miłość Bożą gdziekolwiek podążamy. W niecałe 5 minut, możemy wywrzeć pozytywny wpływ na przystanku autobusowym, w metrze, w sklepie, w szkole, w Internecie, na spacerze, itd.

Oto kilka pytań, które możemy sobie zadać: *Co mogę powiedzieć tej osobie, aby jej pomóc, podnieść ją na duchu, rozpromienić jej dzień, sprawić, że poczuje się doceniona i wartościowa? Co mogę zrobić, aby ta osoba poczuła się lepiej sama ze sobą, aby zrozumiała, że jej czyny mają znaczenie?* A następnie poprośmy Boga o wiarę, abyśmy mogli przekazać słowa, które On umieszcza w naszym sercu.

MARIA FONTAINE I JEJ MĄŻ, PETER AMSTERDAM, SĄ DYREKTORAMI THE INTERNATIONAL FAMILY - CHRZEŚCIJAŃSKIEJ WSPÓLNOTY WIARY. ■



# ŚMIEJ ŚNIC

KOOS STENGER

„WIDZIAŁEM TEGO CZŁOWIEKA WCZEŚNIEJ. Teraz siedział w śniegu przed stadionem [w Madrycie]. Zapytałem go co tu robi. Odparł, że siedzi tak od pięciu godzin, mając nadzieję na to, że zobaczy mecz, ale skończyły mu się pieniądze. I wtedy poczułem, że muszę mu pomóc.” W ten sposób José Mourinho, ówczesny trener drużyny piłki nożnej - Realu Madryt, opisał swoje spotkanie z Abel'em Rodríguezem, Amerykaninem meksykańskiego pochodzenia zajmującym się woskowaniem podłóg w Los Angeles.

Rodríguez po raz pierwszy spotkał Mourinho w Stanach Zjednoczonych kilka lat wcześniej, kiedy Real był na obozie treningowym i potrzebowano ochotnika do noszenia wody dla piłkarzy. Nie było to płatne zajęcie, ale Rodríguez z radością służył swoją pomocą. Wtedy też postanowił, że musi zobaczyć prawdziwy mecz. Zaoszczędził pienią-

dze na bilet lotniczy i udał się w podróż mając nadzieję na dobry obrót spraw. „Nadzieję”, ponieważ nie miał ani biletu na mecz ani miejsca, gdzie mógłby się zatrzymać.

Opłaciło się. Po spotkaniu Rodríguez'a, Mourinho zapłacił za jego pobyt w hotelu, w którym nocowali piłkarze. Następnie, zaoferował mu płatną posadę kierownika ds. sprzętu treningowego i meczowego w czasie nadchodzącego meczu Ligi Mistrzów przeciwko drużynie Manchester United. W ten sposób Rodríguez poleciał wraz z drużyną do Anglii jako członek kadry.

„Musimy pomagać sobie nawzajem w realizacji naszych marzeń,” powiedział Mourinho.<sup>1</sup>

Kiedy po raz pierwszy usłyszałem o tym zdarzeniu, byłem pod wrażeniem. Mourinho uchodzi za osobę o trudnym charakterze. Często drwi z przeciwników, sprawia wrażenie człowieka dumnego i szorstkiego w obyciu. Ale marzenia Rodríguez'a poruszyły go. To pokazuje, że w głębi

duszy możemy być kompletnie innymi osobami aniżeli sprawiamy wrażenie.

W historii tej mamy też kwestię wiary prostego sprzątacza. W jaki sposób udało mu się przelecieć tak ogromną odległość praktycznie bez pieniędzy z nadzieją na zobaczenie meczu na jednym z największych na świecie stadionów piłkarskich? Jest to raczej absurdalne, wręcz nieodpowiedzialne. Marzyciele popełniają szalone czyny, o których przeciętni ludzie nawet nie śnią. Rodríguez podążając za swoim marzeniem, nie tylko go spełnił, lecz także zyskał wyjątkową i inspirującą historię, którą może teraz dzielić się z innymi.

Ludzie marzą o wielkich rzeczach w tym życiu, które mają niewielką wartość wieczną. My, jako dzieci Boże, powinniśmy jeszcze silniej marzyć o wielkich rzeczach i czynić jak najwięcej dobra na tym świecie, który tak bardzo potrzebuje miłości i uznania.

1. Patrz <http://www.si.com/soccer/2013/04/10/real-madrid-fan-jose-mourinho>.

KOOS STENGER JEST PISARZEM-FREELANCEREM. MIESZKA W HOLANDII. ■



KWESTIE  
DO ROZWAŻENIA

# DOM PRZY DRODZE



SĄ DUSZE PUSTELNICZE,  
KTÓRE ŻYJĄ WYCOFANE

W spokoju swojego zadowolenia z siebie;  
Są dusze niczym gwiazdy, które żyją osobno,  
Bez towarzystwa na firmamencie;  
Są dusze pionierskie, które przecierają swoje ścieżki  
Tam gdzie nie ma autostrad —  
Pozwól mi zamieszkać przy drodze  
I być przyjacielem człowieka.

Widzę z mojego domu przy drodze,  
Przy autostradzie życia,  
Ludzi, którzy napierają z żarem nadziei,  
Ludzi osłabionych konfliktami.  
Nie odwracam się od ich uśmiechów,  
Nie odwracam się od ich łez -  
Obu części nieskończonego planu —  
Pozwól mi zamieszkać przy drodze  
I być przyjacielem człowieka.

1. Ewangelia wg św. Jana 14:3

Pozwól mi zamieszkać w domu przy drodze,  
Niech gonitwa ludzka przelewa się obok —  
Ludzi, którzy są dobrzy i ludzi, którzy są źli,  
Tak samo dobrzy i źli jak ja.  
Nie zasiądę w łoży prześmiewcy,  
Nie będę miotał cynicznych sądów.  
Pozwól mi zamieszkać w domu przy drodze  
I być przyjacielem człowieka.  
—*Sam Walter Foss (1858–1911)*

Dla całego świata jesteś tylko jednym z wielu, lecz jest ktoś dla kogo jesteś całym światem.—*Autor nieznany*

Dobrzy przyjaciele się jak gwiazdy. Nie zawsze ich widzisz, ale wiesz że zawsze tam są.—*Autor nieznany*

Przyjacielem jest ten, kto wspiera cię modlitwą, błogosławi cię miłością i nadzieją  
dodaje ci otuchy.—*Autor nieznany*

My nie tyle potrzebujemy pomocy przyjaciół, co wiary, że taką pomoc możemy uzyskać.—*Epikur (341–270 p.n.e.)*

Moim najlepszym przyjacielem jest ten, kto pozwala mi wydobyć to, co we mnie najlepsze.—Ten, komu mogę powiedzieć, „Najbardziej lubię siebie, kiedy jestem z tobą.”—*Autor nieznany*

Przeciwność losu nie zniszczy przyjaciela, która płynie z serca, tak samo jak woda, która wypływa ze źródła nigdy się nie zetnie w zimie.  
—*James Fenimore Cooper (1789–1851)*

Drogi Panie, Ty uczysz mnie jak być przyjacielem dla innych poprzez to, że zawsze jesteś przy mnie kiedy Cię potrzebuję. Troszczysz się o to jak przebiega moje życie, nie zwracasz uwagi na moje wady i nieustannie na niezliczone sposoby zapewniasz mnie o Swojej miłości. Pozwól mi być Twoim przyjacielem zawsze mającym miejsce dla Ciebie w moim sercu. Z utęsknieniem czekam na bycie z Tobą na wieki, tak jak obiecałeś, „A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem.”<sup>1</sup> ■



MARA HODLER

# Wystarczy być



**PRAWDZIWI PRZYJACIELE TO OGROMNY SKARB.** Charles Spurgeon powiedział kiedyś, „Przyjaźń to jedna z najśodszych radości życia. Wielu mogłoby ponieść klęskę pod ciężarem próby, gdyby nie znaleźli przyjaciela.”

Możecie sobie pomyśleć, że bycie tego rodzaju przyjacielem wymaga niezwykłych czynów czy też słów. Ale odkryłam, że to co liczy się tak naprawdę to najwzyczajniejsze pojawienie się, kiedy jesteśmy potrzebni.

Sam Rayburn był Przewodniczącym Amerykańskiej Izby Reprezentantów przez 17 lat. Pewnej nocy, nagle i niespodziewanie zmarła nastoletnia córka jednego z jego bliskich przyjaciół. Pierwszą rzeczą jaką następnego ranka usłyszał ojciec dziewczynki było pukanie do drzwi. W drzwiach stał Sam Rayburn.

„Przyszedłem, aby zapytać w jaki sposób mogę pomóc,” powiedział.

Ojciec dziewczynki, wstrząśnięty i zrozpaczony, odparł, „Wszystko już

zaplanowaliśmy. Do zrobienia nie zostało już naprawdę nic.”

Pan Rayburn położył dłoń na ramieniu swojego przyjaciela i zapytał, „Z pewnością nie jadłeś jeszcze śniadania?”

I poszedł zorganizować poranny posiłek dla rodziny swojego przyjaciela.

„Czy nie był Pan umówiony na śniadanie w Białym Domu?” ktoś zapytał.

„Tak, byłem,” odparł pan Rayburn, „ale zadzwoniłem do prezydenta, aby powiedzieć mu, że mój przyjaciel mnie potrzebuje i nie będę w stanie pojawić się na śniadaniu.”

Kiedy miałam 16 lat, w mojej klasie był pewien cichy chłopak o imieniu Marcus. Oprócz wspólnej pracy nad kilkoma szkolnymi projektami, prawie w ogóle ze sobą nie rozmawialiśmy. Pewnego dnia, młodszy brat Marcus’a poważnie zachorował. Nikt nie wiedział, czy chłopczyk wyzdrowieje czy też umrze. Były to ciężkie chwile dla jego rodziny i dla wszystkich, którzy ich znali. Nie miałam pojęcia jak okazać Marcus’owi przyjaźń, ale w końcu zebrałam w sobie odwagę i po szkole udałam się do jego domu.

Zastałam go majsterkującego w garażu, powiedziałam cześć, a potem usiadłam i patrzyłam jak majsterkuje przy starym zegarze przez - jak mi się wydawało - długi czas.

Nie rozmawialiśmy zbyt wiele. Nawet nie wiedziałam czy jestem pomocna. Później, czułam się trochę niezręcznie w związku z całą tą sytuacją i byłam zadowolona, że nazajutrz miała zacząć się krótka przerwa od zajęć szkolnych. Ale w pierwszy dzień po powrocie do szkoły, Marcus podszedł do mnie i rozpoczął rozmowę. Rozmawialiśmy przez długi czas w ten dzień. Od tego czasu jesteśmy przyjaciółmi. Najwzyczajniejsze pojawienie się wystarczyło, aby rozpocząć budowanie więzi zaufania i przyjaźni.

MARA HODLER MIESZKA W TEK-SASIE I PROWADZI MAŁY RODZINNY INTERES. ARTYKUŁ TEN JEST ADAPTACJĄ PODKASTU ZE STRONY JUST1THING,<sup>1</sup> CHRZEŚCIJAŃSKIEGO SERWISU INTERNETOWEGO DLA MŁODYCH LUDZI. ■

1. [www.just1thing.com](http://www.just1thing.com)

# SMAK OSZE DURIANA

ALEX PETERSON



CO SPRAWIA, ŻE LUDZIE MAJĄ OCHOTĘ NA OWOC TAKI JAK DURIAN? Dlaczego cieszą się na widok kolczastych zielono-brązowych łupin leżących na straganach? W jaki sposób ignorują ostry, wręcz odrażający zapach tego owocu? Co sprawia, że przedzierają się przez grubą, kolczastą zewnętrzną łupinę, aby dostać się do środka?

Powodem jest to, że zakochali się w tym co jest w środku. Wiedzą, że wewnątrz kolczastej zewnętrznej łupiny, poza odrażającym zapachem, kryje się wyjątkowy środek.

Kochanie ludzi oraz dostrzeżenie dobra i możliwości w innych czasem przypomina drogę do serca duriana. Ludzie potrafią „kłuć”. Czasem mają grubą, niesmaczną zewnętrzną łupinę. Ich obecność, zamiast przyciągać, czasem wzbudza niechęć. Ludzie czasem są wstrętni – kiedy mówią wstrętne rzeczy, albo kiedy grzeszą, co zdarza się każdemu czasami. Ale te bariery tylko uatrakcyjniają wyzwanie dotarcia do słodkiego wnętrza człowieka.

Dla niektórych, durian jest królem owoców. Tak samo ludzie są koronnymi dziełami Boga na ziemi – każdy człowiek ma serce i duszę, które są wartościowsze i cenniejsze od wszystkiego co ten świat oferuje. Każdy kto naprawdę spojrzy w głąb serca drugiego człowieka dostrzeże ogromny potencjał. To tam tkwi dobro. To tam tkwią możliwości, w które trzeba tylko uwierzyć i które trzeba tylko wywydatnić.

Każdy z nas potrzebuje kochających przyjaciół i rodziny, którzy wiedzą, że głęboko wewnątrz nas tkwi dobro i możliwości, i którzy chcą popracować nad dotarciem do tego pięknego środka.

Charles Schwab, odnoszący sukcesy biznesmen, powiedział, „Nie znalazłem jeszcze człowieka, choćby o nie wiem jak wysokim statusie społecznym, który nie spisałby się lepiej i nie dał z siebie więcej pod wpływem czyjejś zachęty i aprobaty niż pod

wpływem krytyki.”

Każdy pragnie i potrzebuje uznania dla swoich osiągnięć. Mały chłopiec grający w rzutki ze swoim tatą powiedział, „Pograjmy w rzutki. Ja rzucę, a ty powiesz ‘Wspaniale!’” Oto co [wspierający] człowiek robi dla innych.

Mamy tendencję do stawiania się tym kim najważniejsza osoba w naszym życiu uważa, że staniemy się. Myśl jak najlepiej o innych, wierz jak najmocniej w innych i wyrażaj się jak najlepiej o innych. Twoje uznanie dla osiągnięć drugiego człowieka sprawi, że nie tylko staniesz się dla niego bardziej interesujący, lecz także odegrasz ważną rolę w jego osobistym rozwoju.

Jako chrześcijanie, nie możemy sobie pozwolić na to, by nie akceptować innych. Gdy nie akceptuję bliźniego, tracimy na tym obaj.—*John Maxwell (ur. 1947), amerykański pisarz, mówca i pastor, który napisał ponad 60 książek, głównie na temat przywództwa.* ■



# Kłębuszki miłości

ELSA SICHROVSKY

**NASZ SĄSIAD, PAN CHEN**, entuzjastycznie odpowiedział na moje „dzień dobry”, dodając serdecznie, „Czyż pogoda nie jest dziś piękna!”. Ze zdziwieniem patrzyłam jak idzie dalej sprężystym krokiem i z promiennym uśmiechem przyćmiewającym jego siwiejące włosy i zmarszczki na twarzy. Do niedawna, pan Chen zdawał się nawet nie zauważać moich pozdrowień, rzadko się uśmiechał i rzadko z kimkolwiek rozmawiał. Przewlekłe problemy ze zdrowiem pozostawiły ślad na jego przygnębionej twarzy, opadających ramionach i wolnym chodzie. Co mogło wywołać tę wspaniałą zmianę?

Kiedy opowiedziałam o niecodziennym wydarzeniu siostrze, dowiedziałam się, że córka pana Chen niedawno została matką. „Cieszy się swoim nowym wnukiem!” powiedziała. Potrząsnęłam głową z podziwem zastanawiając się ile satysfakcji, radości i celu przyniosło panu Chen bezradne, rozwrzeszczane niemowlę.

Transformacja pana Chen przypo-

mniała mi o tym ile radości i inspiracji przyniosła moja kuzynka Katie mojej babci. Rok temu, poważny udar mózgu bardzo niekorzystnie odbił się na pamięci babci, jej zdolnościach komunikacyjnych i zdolności poruszania się. Chroniczne bóle głowy i dolegliwości, oraz wynikające z nich zniechęcenie i frustracja, sprawiły że babcia stała się milcząca i posępna. Dni spędzała drzeмиąc w fotelu lub oglądając telewizję. Wszelkie wysiłki nawiązania z nią rozmowy spotykały się z brakiem zainteresowania z jej strony.

I wtedy na świat przysła Katie. Kiedy Katie miała zaledwie kilka dni, babcia godzinami siedziała przy jej łóżeczku, kołysając ją, słuchając jej gaworzenia i bawiąc się jej maleńkimi paluszkami. Kiedy Katie miała roczek, siadała na babcinym kolanie i dzieliła się z nią swoimi zabawkami. Teraz, kiedy ma dwa latka, wplata swoją maleńką pulchną rączkę w pomarszczoną dłoń babci i wyciąga ją na spacer.

Stan fizyczny babci nie poprawił się,

ale dzięki Katie babcia znów uśmiecha się, rozmawia, a nawet śmieje. Jest coś magicznego w dziecięcej miłości i niewinności oraz w ich zdolności do poruszania i rozweselania serc w sposób jaki dorośli tego nie potrafią.

ELSA SICHROVSKY JEST UCZENNICĄ SZKOŁY ŚREDNIEJ. WRAZ ZE SWOJĄ RODZINĄ ZAANGAŻOWANA JEST W PRACĘ MISYJNĄ NA TAJWANIE. ■

## SZCZĘŚCIE ZWIĄZANE Z DZIEĆMI

Koroną starców - synowie synów, a  
chlubą synów - ojcowie.

—*Księga Przysłów 17:6*

Oto synowie są darem Pana, a owoc  
łona nagrodą.

—*Księga Psalmów 127:3*

Przebywanie z dziećmi uzdrawia  
duszę.—*Angielskie powiedzenie*





# BARDZO WAŻNE OSOBISTOŚCI

CHWILE WYCISZENIA  
ABI MAY

SĄ TAKIE CHWILE W ŻYCIU, KIEDY KAŻDY Z NAS CZUJE SIĘ ANONIMOWY, NIEZNANY. Takie poczucie jest zniechęcające. Jesteśmy daną statystyczną – kobietą lub mężczyzną, osobą w wieku powyżej lub poniżej lat czterdziestu, osobą samotną lub w związku, albo osobą pełnosprawną lub niepełnosprawną. Czasem, wrzucasz swoją kartę z głosem do urny wyborczej i zastanawiasz się czy to ma jakiś sens. Zastanawiasz się, czy gdybyś dziś nie pojawił się w pracy, ktokolwiek (oprócz działu płac) zauważyłby twoją nieobecność. Niewielu z nas osiąga sławę, która wyróżnia na tle tłumu ludzi. A nawet

jeśli komuś z nas się udaje, sława jest marnym pocieszeniem w trudnych chwilach i zwykle przemija.

Prawda jest taka, że niewielu z nas czuje się ważną osobistością.

Być może tak właśnie czuł się Nataneal, żyjący w Palestynie pierwszego wieku w cieniu brutalnej okupacji militarnej. Nie wiemy dlaczego siedział sam pod drzewem figowym – być może rozmyślał nad swoją bezsilnością w kwestii dokonania jakichkolwiek zmian; być może modlił się. W każdym razie, odnajduje go jego przyjaciel, Filip, który przekazuje mu dobre wieści o tym, że odnaleźli Mesjasza. Nataneal udaje się wraz z Filipem, aby spotkać się z Jezusem.

*Jezus ujrzał, jak Nataneal zbliżał się do Niego, i powiedział o nim: „Patrz, to prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstępu”.*

*Powiedział do Niego Nataneal: „Skąd mnie znasz?” Odrzekł mu Jezus: „Widziałem cię, zanim cię zawołał Filip, gdy byłeś pod drzewem figowym”.<sup>1</sup>*

Nataneal był zaskoczony dowiedziawszy się, że Jezus obserwował go. Zdał sobie sprawę, że Bóg go zna. To uświadomienie zainspirowało go do oświadczenia, że Jezus jest Synem Bożym, a także do stania się zagorzałym uczniem Jezusa.

Nawet jeśli wydaje się nam, że nikt o nas nie myśli, pamiętajmy, że Bóg zawsze o nas myśli! On obserwuje nas przez całe nasze życie, nawet przed naszym przyjściem na ten świat.<sup>2</sup> Hiob rozmyślał na ten temat w trudnych dla niego chwilach: „Czyż On nie widzi dróg moich, a kroków mych nie rachuje?”<sup>3</sup>

Bóg nie tylko o nas myśli, lecz także nas podziwia: „Každy otrzyma od Boga pochwałę”<sup>4</sup> i „Bóg twój tobą się rozraduje”.<sup>5</sup>

Nie jesteśmy nieznani dla Boga. On zna ciebie i mnie po imieniu.<sup>6</sup> Nie jesteśmy tylko danymi statystycznymi, jesteśmy ważni.<sup>7</sup> Ty i ja jesteśmy ważnymi osobistościami dla Boga.

ABI MAY JEST PISARKĄ – FREELANCERKĄ I WYCHOWAWCĄ. MIESZKA W WIELKIEJ BRYTANII. ■

1. Ewangelia wg św. Jana 1:47-48
2. Patrz Księga Psalmów 139:2-3;  
Księga Jeremiasza 1:5; List do Efezjan 1:4
3. Księga Hioba 31:4
4. 1 List do Koryntian 4:5
5. Księga Izajasza 62:5
6. Patrz Ewangelia wg św. Jana 10:3
7. Patrz Ewangelia wg św. Łukasza 12:7



POZDROWIENIA OD JEZUSA

# WIERZ

Czy zawiodłeś Mnie kiedyś? Czy nie spełniłeś kiedyś moich oczekiwań? Owszem. Ale czy nie umocniłeś się też poprzez porażki, czy nie nauczyłeś się wstawać po upadku, czy nie wzmocniłeś swojej miłości do Mnie poprzez chwile, w których mnie rozczarowywałeś i zawodziłeś? Jeśli tak jest, w Moich oczach odniosłeś sukces, a przed tobą jeszcze wiele sukcesów.

Podnoś innych na duchu tak jak Ja podnoszę cię; wybacжай innym tak jak Ja zawsze wybaczam tobie; motywuj innych tak jak Ja zawsze motywuję cię; wspieraj innych tak jak Ja wspieram cię; inspiruj innych inspiracją, którą Ja ci daję; pocieszaj innych pocieszeniem, które otrzymałeś ode Mnie; wierz w innych tak jak Ja wierzę w cię; kochaj innych tak jak Ja kocham cię.

Przypominaj tym, których kochasz, że mogą być silni w wierze, nawet wtedy kiedy czują się słabi. Z Moją pomocą przetrwają nawet wtedy, kiedy czują się wyczerpani. Przewyciężą wszystko nawet wtedy, kiedy czują się już przegrani. Po odniesieniu porażki, mogą znów próbować. Pomimo złamanego serca, mogą znowu kochać. Pomimo łez, mogą dalej się uśmiechać a nawet śmiać. Mogą odnieść sukces pomimo wszelkich przeciwności. Niech wiedzą, że wierysz w nich tak jak Ja wierzę w cię.